

**BRM.0012.7.12.2017**

**Protokół z posiedzenia Komisji Prawno-Organizacyjnej  
w dn. 8.08.2017 roku od godz. 10<sup>00</sup> do 11<sup>00</sup>  
w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21**

---

Obecni na posiedzeniu radni - zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Sekretarz Miasta – Pani Iwona Bednarska

Radca Prawny – Pan Grzegorz Kuczora

W posiedzeniu uczestniczył radny Rady Miejskiej Szymon Widera.

Posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej przewodniczył Sławomir Żmudka – Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich zebranych.

Przewodniczący S.Żmudka przedstawił tematykę posiedzenia: Zmiany nazw ulic, i spytał radnych czy mają propozycje zmian do tematyki posiedzenia?

Radny Sz.Widera zaproponował dodanie do tematyki punktu 2 - Wolne wnioski.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie tematykę posiedzenia wraz z propozycją radnego Sz.Widery:

1. Zmiany nazw ulic.
2. Wolne wnioski

W wyniku głosowania: 8-za, 0-przeciw, 0-wstrzym., Komisja przyjęła tematykę z proponowaną zmianą.

#### **Ad. pkt 1**

Przewodniczący S.Żmudka udzielił głosu Sekretarzowi Miasta I.Bednarskiej.

Sekretarz Miasta I.Bednarska poinformowała, że wpłynęło zawiadomienie o wszczęciu postępowania nadzorczego w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXIX/617/2017 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 28 czerwca 2017r. w sprawie uzasadnienia do nazw ulic w Dąbrowie Górniczej. Wydział Nadzoru Prawnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w zawiadomieniu informuje, że zmieniając uzasadnienie do nazw ulic, Rada Miejska nie wypełniła dyspozycji ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. W związku z uzgodnieniami z Wydziałem Nadzoru Prawnego, na wniosek Prezydenta Miasta został przygotowany projekt uchwały w sprawie zmian nazw ulic: z Obrońców Pokoju na Obrońców Pokoju i Odrodzenia na Odrodzenia. Sekretarz Miasta I.Bednarska podała przykłady miast w całej Polsce, w których podjęte zostały takie uchwały. Sekretarz Miasta I.Bednarska powiedziała, że projekt uchwały w tej sprawie wpłynie do Rady Miejskiej i Komisja zaopiniuje go na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia 2018r.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że projekt był wzorowany na projektach innych miast, a ponadto, IPN sugerował, żeby zmienić tylko uzasadnienie i podawał na swojej stronie internetowej takie przykłady.

Radny P.Bobrowski spytał o ulicę Rapackiego?

Sekretarz Miasta I.Bednarska wyjaśniła, że konsultowany był projekt uchwały w sprawie zmiany uzasadnienia do nazwy ulicy w Dąbrowie Górniczej, i żeby doprowadzić do zgodności z uwagami organu nadzoru, zachodzi konieczność przygotowania projektu uchwały na wniosek Komisji Prawno-Organizacyjnej w sprawie zmiany nazwy ulicy z Adama Rapackiego na Adama Rapackiego.

Radny P.Bobrowski poprosił o zainicjowanie przez Komisję przygotowania projektu uchwały.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku najbliższej sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy w Dąbrowie Górniczej – z ulicy Adama Rapackiego na ulicę Adama Rapackiego, kompozytora, poetę.

W wyniku głosowania: 8-za, 0-przeciw, 1-wstrzym., Komisja przyjęła wniosek.

## **Ad. pkt 2**

Przewodniczący S.Żmudka udzielił głosu radnemu Sz.Widerze.

Radny Sz.Widera poruszył kwestię pisma mieszkańców ulicy Hibnera, dot. zmiany nazwy ulicy z ulicy Hibnera na ulicę Płotnickiej. Radny Sz.Widera powiedział, że faktem jest, że uchwała została przegłosowana, ale podczas przerwy w obradach Rady Miejskiej ustalono, że we wrześniu Rada Miejska dokona kolejnej zmiany, gdyż wszyscy właściciele domów podpisali się pod wnioskiem, że nie chcą w nazwie ulicy Heleny Płotnickiej i zaproponowali swoje rozwiązania.

Radny Sz. Widera spytał, czy nazwa tej ulicy będzie jeszcze zmieniana czy też nie, bo na ulicy pojawiły się tabliczki z nową nazwą. Mieszkańcy tej ulicy są niezadowoleni, ponieważ pisali pismo do Przewodniczącej Rady Miejskiej i obiecano im przychylenie się do prośby w związku z tym, że właściwie 100% nieruchomości chce zmiany, i nie chce w nazwie Heleny Płotnickiej. Radny spytał czy będzie jeszcze zmiana i czy w ogóle jest możliwość zmiany, oraz czy wydawanie pieniędzy na nowe tabliczki jest logiczne, skoro podczas sesji Rady Miejskiej w czerwcu uzgodniono, że na sesji we wrześniu i tak będą kolejne zmiany, gdyż katalog ulic IPN nie został jeszcze zamknięty?

Radna K.Stępień wyjaśniła, że zmiana nazwy ulicy na wniosek mieszkańców jest możliwa, ale ulegnie zmianie podstawa prawna, która nie będzie już wynikała z ustawy o dekomunizacji i będzie wiązała się z kosztami.

Radny Sz.Widera przypomniał, że na sesji Rady Miejskiej w miesiącu czerwcu uzgodniono, że będzie podjęta uchwała zmieniająca podjętą uchwałę Rady Miejskiej, czyli nie będzie generowało to kosztów. Radny spytał, po co są tabliczki na ulicy, bo gdyby nie ich montaż, mieszkańcy tej ulicy byliby spokojni, że to, co im obiecano, zostanie zrobione we wrześniu, a teraz są zagubieni. Radny poprosił Sekretarza Miasta o odpowiedź na pytanie, czy mimo tego, że pojawiła się tabliczka, Rada, podejmując na sesji we wrześniu uchwałę o zmianie uchwały, może to zrobić legalnie bez zarzutów o niegospodarność itp.

Sekretarz Miasta I.Bednarska powiedziała, że przy zmianie nazwy ulicy z niekomunistycznej na niekomunistyczną, nadzór prawny Wojewody zarzuci brak wypełnienia dyspozycji ustawy o zakazie propagowania komunizmu, więc zmiany można dokonać na podst. art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy o samorządzie gminnym, ale mieszkańcy poniosą wszystkie koszty i konsekwencje związane z wymianą dokumentów, postępowań sądowych, administracyjnych, gdyż będzie to zmiana na ich wniosek.

Radny Sz.Widera poprosił o zaprotokołowanie, że jako radny Rady Miejskiej, na sesji Rady Miejskiej w miesiącu czerwcu został wprowadzony w błąd przez radcę prawnego i Przewodniczącą

Rady Miejskiej, ponieważ zapewniali, że jest możliwość zmiany uchwały Rady Miejskiej i wprowadzenia nazwy nowej ulicy, gdyż katalog IPN nie jest zamknięty i będą jeszcze zmiany.

Radny K.Dybich powiedział, że uchwała weszła już w życie, i jest inny stan prawny.

Sekretarz Miasta I.Bednarska powiedziała, że od 21 lipca obowiązują nowe nazwy ulic i tabliczki z nazwami ulicy powinny się pojawić. W tej chwili zmiana nazwy tej ulicy może nastąpić, ale już w innym trybie, nie na podstawie ustawy o zakazie propagowania komunizmu.

Radny Sz.Widera powiedział, że może odpowiedzieć mieszkańcom, że mimo jego wniosku i pisma mieszkańców do Przewodniczącej Rady Miejskiej, w którym 100% nieruchomości wyraziło sprzeciw wobec nowej nazwy, nie będzie zmiany, chyba, że na ich koszt.

Radny M.Węgrzynowicz powiedział, że mieszkańcy mają takie prawo, i można podjąć uchwałę, ale będzie kosztowa; nie będzie już zgodnie z ustawą o dekomunizacji bezkosztowa.

Radny Sz.Widera powiedział, że radni nie poczekali z podjęciem uchwały i podejmując ją w czerwcu, generują koszty mieszkańcom miasta.

Radny P.Bobrowski zgodził się z radnym Sz.Widerą i powiedział, że ustawowy termin zmian jest do 2 września, i skoro było tak dużo wątpliwości, a nie było prężierza czasowego, to można było podjąć uchwały na sesji specjalnej i uwzględnić wszystkie propozycje, bo w tej chwili, Rada zamknęła sobie możliwość zmiany nazwy ulicy z nazwy niekomunistycznej na niekomunistyczną, bo to pociąga za sobą opłaty dla mieszkańców.

Radny P.Bobrowski powiedział, że powinny zostać podjęte działania, zmierzające do tego, żeby znaleźć taką drogę prawną, nawet, jeśli miałyby zapłacić gmina, żeby w przypadkach ulic, gdzie mieszkańcy są ewidentnie przeciwni nowej nazwie, sfinansować zmiany i poprawić. Radny P.Bobrowski powiedział, że też czuje się niedoinformowany, i gdyby wiedział, jakie będą skutki, to zgłosiłby poprawkę do uchwały na sesji Rady Miejskiej, polegającą na wykreśleniu nazwy „Bielowizna”, co dałoby wtedy możliwość rozmowy z mieszkańcami i konsultowania innej nazwy.

Radny P.Bobrowski spytał, czy w świetle tego, co się stało, Rada może sprostać wymaganiom i oczekiwaniom ludzi i zmienić bezkosztowo ulicę Bielowizna na ulicę Lazurową, o jaką prosili mieszkańcy? Skoro podejmujemy różne działania zmierzające do niwelowania kosztów wody poprzez dopłaty, do dofinansowania opłat za śmieci dla rodzin wielodzietnych, to dłaczego, miasto nie jest w stanie przejąć kosztów za zmianę nazwy ulicy z „Bielowizny” na „Lazurową”?

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że jego zdaniem, jeżeli miasto miałoby przejąć koszty, to zostałyby złożone wnioski z innych ulic, i to łącznie spowodowałoby duże koszty dla miasta, i może to stworzyć duży problem.

Radny P.Bobrowski powiedział, że nie ma do nikogo personalnie pretensji, ale myślał, że będzie można jeszcze kształtować te nazwy, bo nie zostało powiedziane wprost, że od nazw ulic, które były podejmowane na sesji, nie ma odwołania.

Radny Sz.Widera powiedział, że z tego samego powodu nie zgłosił na sesji poprawki, gdyż mówiono, że we wrześniu będą zmiany. Tymczasem na ulicy pojawiły się tabliczki i mieszkańcy pytają jak to w końcu jest?

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że wszyscy wiedzą, jaka jest obecna sytuacja i poprosił radnych o przedstawienie propozycji rozwiązań i wypracowanie wspólnego stanowiska.

Przewodniczący S.Żmudka dodał, że mieszkańcy Łęki też nie są zadowoleni ze zmiany nazwy ulicy z Dąbrowszczaków na ulicę Tadeusza Różyckiego, który jest związany z Łęką i jest w Łęce jego pomnik.

Radny P.Bobrowski powiedział, że mieszkańcy ówczesnej ulicy Oskara Langego, spotykając się w sprawie zmiany nazwy, też nie byli w 100% ze sobą zgodni. Radny podkreślił, że zawsze zmiana nazwy ulicy na nową propozycję, wywołuje dyskusję, ale na spotkaniu z mieszkańcami, już wtedy można było im powiedzieć, by nie dyskutowali na temat nowej nazwy, bo będzie nazwa „Bielowizna”. Radny powiedział, że nie ma dowodów na akt wandalizmu, ale wydaje mu się dziwnym zbiegiem okoliczności, że po zamontowaniu tabliczki z nazwą Bielowizna przy Gimnazjum nr 9, została ona zniszczona.

Radny P.Bobrowski zwrócił się z pytaniem do Kancelarii Radców Prawnych Urzędu Miejskiego, czy można jeszcze podjąć jakiegokolwiek działania, ażeby, zanim mieszkańcy przystąpią do zmiany wszystkich dokumentów, zmienić tę ulicę bezkosztowo na taką, jakiej oczekują? Radny powiedział, że jeśli nie, to oczekuje tylko informacji, że droga jest zamknięta i wtedy uda się do każdego domu i poinformuje mieszkańców.

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że nie zmienia się przyzwyczajęń ludzi do czegoś, co funkcjonuje wiele lat, a taka konieczność wyniknęła z ustawy, i teraz są takie efekty. W Dąbrowie Górniczej było 18 ulic do zmiany, i mogą pojawić się jeszcze nowe, i trudno nauczyć się wszystkich nowych nazw, jeśli ktoś mieszkał 30 czy 40 lat na danej ulicy. Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że również przedsiębiorstwa i instytucje proszą o informację i zestawienia starych nazw ulic z naniesionymi nowymi nazwami, i dodał, że na nauczenie się wszystkich nowych nazw, znów potrzeba kilku lat.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że wpłynęło również pismo mieszkańców ulicy Łańcuckiego z 54 podpisami, z prośbą o pozostawienie nazwy i podkreśliła, że jest to problem, i nie tylko w mieście Dąbrowa Górnicza, ale w całej Polsce. Wiceprzewodnicząca K.Stępień dodała, że na spotkaniu z mieszkańcami w Ząbkowicach, też nie dysponowała informacją, że po podjętej uchwale, wszystkie inne zmiany będą generowały koszty dla mieszkańców.

Radna K.Zagajska, w odniesieniu do kosztów, podała przykład zmiany w 2002r., gdzie na wniosek mieszkańców została zmieniona nazwa ulicy Podbagienko, podzielonej przez trasę S1, na ulicę Europejską. Radna powiedziała, że mieszkańcy po zebraniu podpisów wystąpili z wnioskiem i nie ponosili żadnych kosztów. Z pismem, które mieszkańcy otrzymali z Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Miejskiego mogli bezkosztowo dokonywać wszelkich zmian w instytucjach, i stwierdziła, że jest taka możliwość.

Przewodniczący S.Żmudka zaproponował skierowanie wniosku o zastanowienie się nad ulicami, które są podane do kolejnej zmiany, ile jest mieszkańców i jakie są koszty?

Radny P.Bobrowski powiedział, że w przypadku nazwy „Bielowizna” podnoszony jest argument, że nazwa ta jest myląca, gdyż odnosi się do osiedla Bielowizna, i przystanki autobusowe w różnych częściach nie są opisane „Bielowizna”, a przystanek Ząbkowice-Bielowizna, nie jest adekwatny względem położenia ulicy Bielowizna, i w związku z tym powstał chaos. Radny P.Bobrowski podsumowując spytał, czy jest droga prawna, żeby zmienić te nazwy bezkosztowo, czy też jej nie ma?

Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że według niej jest rozbieżność prawna pomiędzy tym, że w wyniku ustawy dekomunizacyjnej zmiana jest bezkosztowa dla mieszkańca, a przy zmianie nazwy ulicy z niekomunistycznej na niekomunistyczną są ponoszone koszty.

Radny K.Dybich powiedział, że ustawa jednoznacznie wskazuje te zakresy, które nie dotyczą kosztów i są one jednoznacznie wymienione w ustawie.

Radny P.Bobrowski powiedział, że chodziło mu o możliwości prawne zmiany podjętej uchwały.

Sekretarz Miasta I.Bednarska wyjaśniła, że prawna możliwość zawsze istnieje, gdyż można zmienić nazwę ulicy zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 13, i uważa, że art.5 ustawy o zakazie propagowania komunizmu, nie można wykorzystać przy normalnej zmianie ulicy. Sekretarz Miasta I.Bednarska dodała, że wymaga to analizy.

Radny P.Bobrowski spytał, czy jest jakakolwiek możliwość prawna?

Radna K.Zagajska powiedziała, że jest, i dała przecież na to przykład.

Radny Sz.Widera spytał o przypadek, jeśli grupa radnych złoży projekt uchwały na sesję we wrześniu w sprawie zmiany uchwały z czerwca, i uchwała zostanie podjęta?

Radny K.Dybich odpowiedział, że w takim przypadku nie można powołać się na ustawę o dekomunizacji.

Radny Sz.Widera powiedział, że Rada może zmienić swoje uchwały.

Radny K.Dybich i wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedzieli, że wtedy jest inna podstawa prawna, i mieszkaniowiec będzie musiał zapłacić za zmianę dokumentów.

Radny Sz.Widera powiedział, że Rada nie podejmuje nowej uchwały, tylko zmienia już podjętą, i to jest ten kruczek prawny, na który nie ma dziś odpowiedzi.

Radny K.Dybich powiedział, że Rada Miejska podejmuje decyzje w drodze uchwały i niezależnie, jaka to jest zmiana, jest to nowy dokument, nowa uchwała z nowym numerem.

Radny J.Reszke zaproponował przeniesienie dyskusji na kolejne posiedzenie Komisji, gdyż dzisiaj nie da się ustalić i Komisja nie rozwiąże problemu bez odpowiedzi prawnika.

Radny J.Reszke powiedział, że są dwie sprawy: możliwości prawne i możliwości poniesienia kosztów przez gminę.

Radny K.Dybich powiedział, że jest też trzecia sprawa, którą są koszty społeczne, bo może dojść do precedensu, który może skutkować lawiną podobnych wniosków mieszkańców z ulic, których dotyczyły zmiany. Radny K.Dybich podkreślił, że jest już problem w przypadku 17-tu domów, 200-tu mieszkańców, a przy dużym zbiorowisku ludzi, w przypadku dużych osiedli mieszkaniowych, może być jeszcze więcej pomysłów, co do nazwy ulicy i spytał, do czego to doprowadzi i jakie rozwiązanie zastosować? Radny K.Dybich powiedział, że z jego spotkań z mieszkańcami wynika, że wola społeczna i głos społeczeństwa brzmi jednoznacznie, że nikt nie chciał zmiany nazw ulic i nikt tej woli nie słuchał. Radny powiedział, że skarżą się zarówno osoby młode, jak i starsze, które muszą udać się do każdej instytucji i fizycznie dokonać czynności związanych ze zmianą swojego adresu, więc ponoszą koszty czasu, koszty przejazdu, itp. Radny K.Dybich dodał, że w przypadku zmiany ulicy Dąbskiego na Grynia, zachodzi też konieczność wymiany wszystkich tabliczek KZK GOP na wszystkich przystankach autobusowych aż do Katowic, co też stanowi koszty.

Radny J.Reszke powiedział, że jeśli chodzi o ocenę społeczną, to nie jest przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji wyciąganie jakiś spraw, bo może Pan radny spotyka się w innych środowiskach, a on spotyka się w innych. Radny J.Reszke stwierdził, że są nazwy, które trzeba było zmienić, a nie da się tego zmienić w taki sposób, żeby wybiórczo oceniać, kto był lepszy, kto był gorszy. Radny powiedział, że generalnie dekomunizacja powinna zostać przeprowadzona w 1989 roku, a tego nie zrobiono, co było poważnym błędem i trzeba było to nadrobić.

Radny K.Dybich powiedział, że ma dość nadrabiania poważnych błędów.

Radny J.Reszke powiedział, że wie, że latanie ze świeczką po nocy, może odbija się na działaniach, także ...

Radny K.Dybich powiedział, że tak jak kandydowanie nie w tym mieście, w którym się mieszka.

Radny J.Reszke powiedział, że radny K.Dybich wszystko upolitycznia, a jest zmiana, trzeba było to wykonać, a zrobiono to źle, bez konsultacji, na które wszyscy się powoływali.

Radny J.Reszke powiedział, że była prośba do Pana mecenasa o ocenę, jakie dokumenty trzeba zmieniać, i też powinniśmy zapytać, bo według ustawy nie ma takiej potrzeby, a jeśli ktoś sam chce zmienić, to jest to już inne działanie. Ustawa przewiduje ważność wszystkich dokumentów, do czasu wyczerpania ich ważności.

Radny K.Dybich powiedział, że radny J.Reszke kolejny raz głos mieszkańców nazywa bzdurą i ma tego dość, i poprosił o zaprotokołowanie swojej wypowiedzi.

Radny J.Reszke powiedział, że nie powiedział, że głos mieszkańców, tylko powiedział na temat wypowiedzi radnego K.Dybicha.

Radny K.Dybich powiedział, że tak jak radny J.Reszke na sesji nie powiedział, że mieszkańcy są wymyśleni na facebooku.

Radna R.Solipiwo zaproponowała zakończenie dyskusji i sformułowanie wniosku.

Radny J.Reszke powiedział, że radny K.Dybich miesza różne fakty i podaje nieprawdę.

Radny K.Dybich powiedział, że miesza sposób postępowania radnego J.Reszke, od początku, jak bezprawnie został radnym.

Radny J.Reszke spytał, czy to będzie w protokole, bo to jest sprawa, którą w tej chwili trzeba będzie skierować do sądu, ponieważ radny rozpowiada nieprawdziwe informacje.

Radny K.Dybich poprosił o podanie go do sądu i wtedy nastąpią wyjaśnienia.

Radny R.Kazimirski powiedział, że szkoda, że przy zmianie ustaw nie są prowadzone szerokie konsultacje z mieszkańcami. Radny R.Kazimirski zaproponował sprawdzenie możliwości, o której mówiła radna K.Zagajska, że mieszkańcy nie ponosili kosztów w związku ze zmianą nazwy ulicy.

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że Komisja musi wybrać, czy wypracować pytanie do Prezydenta Miasta, czy nie robić nic i pozostawić nazwy ulic takie, jakie są. Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że jego zdaniem, jeśli teraz Rada dokona zmiany jednej lub dwóch ulic, to otworzy się furta na wszystkie inne ulice.

Radna R.Solipiwo zaproponowała, by dodać klauzulę, że będzie to dotyczyło tylko tych dwóch zmienionych ulic.

Przewodniczący S.Żmudka stwierdził, że zaczną się pytania, dlaczego zmieniono tylko te dwie ulice i wpłyną kolejne pisma od mieszkańców.

Radni R.Kazimirski i Sz.Widera powiedzieli, że tamto pismo wpłynęło przed sesją Rady Miejskiej w czerwcu.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień nie zgodziła się z wypowiedzią radnego J.Reszke i mocno zaprotestowała, że Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej źle wykonała przepisy prawne dotyczące dekomunizacji i stąd są wątpliwości. Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że wątpliwości mieszkańców wynikają z dwóch powodów: po pierwsze, mieszkańcy generalnie nie rozumieją istoty dekomunizacji, a część ją po prostu odrzuca. Drugi powód - pomimo konsultacji społecznych, bo nieprawdą jest, że ich nie było, bo były skierowane pisma o zamiarze dokonania zmiany ulic, i nawet w czasie spotkań z mieszkańcami, obojętnie, w jakiej Dzielnicy, nie było zgody, co do nowej

nazwy ulicy. Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że ustawa nie została źle wykonana, bo nawet w przypadku uwag Wojewody dotyczących uzasadnienia, Rada wzorowała się na rozwiązaniach stosowanych w innych miastach; nie zostały przekroczone zapisy ustawy, nie zrobiono niczego złego. Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że głosowała za tymi zmianami i nie ma poczucia, że ustawa została źle wykonana. Wiceprzewodnicząca K.Stępień poprosiła radnego J.Reszke by ważył swoje słowa, z szacunku do wszystkich.

Radny J.Reszke podtrzymał swoje zdanie, że zostało to źle wykonane. Najpierw podjęto uchwałę intencyjną, a potem wypełniono ją w całkowicie inny sposób, i dzisiejszy przykład zmiany nazwy ulicy Adama Rapackiego świadczy o takim podejściu, że wykonano tą uchwałę w sposób socjotechniczny i nie będzie już wracał do spraw formalnych.

Radny J.Reszke powiedział, że obracamy się w różnych środowiskach i dlatego, jeśli chodzi o dekomunizację, to są środowiska, które bardzo bronią, a są też środowiska, które bardzo bronią swoich ubeckich emerytur. Radny J.Reszke uznał dalszą dyskusję za bezcelową.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień spytała radnego J.Reszke, w którym miejscu ustawa została źle wykonana przez radnych Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej i poprosiła o konkretne wskazanie.

Radny J.Reszke powiedział, że są uwagi organu nadzoru, a ponadto, jego zdaniem są jeszcze nazwy, które powinny zostać ujęte, a nie zostały ujęte, i nie do końca jest to wszystko przygotowane.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień spytała, które nazwy nie zostały ujęte, a są na wykazie IPN?

Radny J.Reszke odpowiedział, że choćby Rapackiego.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że przez ponad pół roku śledziła wykaz IPN, i to nazwisko pojawiło się pod koniec czerwca, a wcześniej nie było go na wykazie, podobnie jak Majakowskiego, co do którego, jeszcze trwają debaty w Warszawie. Wiceprzewodnicząca K.Stępień powiedziała, że ponieważ była w stałym kontakcie z IPN, zwróci się do IPN z zapytaniem, kiedy na stronie internetowej pojawiło się nazwisko Rapacki, bo wcześniej go nie było.

Radny K.Dybich zaapelował do radnego J.Reszke, by ze zrozumieniem przeczytał zastrzeżenia Wojewody i odniósł się literalnie do tych zastrzeżeń, bo w żaden sposób nie jest to błąd dotyczący tej sugestii, którą radny podnosił. Kwestia dotyczy pewnego rodzaju zachowania i mechanizmu – zmiana nazwy z ulicy Adama Rapackiego na Adama Rapackiego też może być niezrozumiała dla potencjalnie czytającego, ale chodzi tylko o kwestię życiorysów. Sugestia IPN, że wystarczająca wydaje się zmiana uzasadnienia i zmiana rzeczywistości w stosunku do osoby widniejącej na tabliczce czy w dokumentacji nazwy ulicy, była jak najbardziej słuszna i jest to zabieg czysto techniczny. Radny zgodził się z zastrzeżeniami Wojewody, że Rada nie ma kompetencji, co do zmiany uzasadnienia, ale do nadawania nazw ulic, placów, nawet o tej samej nazwie, aczkolwiek powiedział, że była taka sugestia. Radny K.Dybich zgodził się z radnym J.Reszke, że na tym poziomie wystąpił błąd, bo żaden paragraf ustawy nie nadaje Radzie Miejskiej kompetencji w zakresie zmian uzasadnień, tylko zmiany nazwy, ale innych błędów przy wykonaniu postanowień ustawy o dekomunizacji nie było.

Radny Sz.Widera przychylił się do wniosku radnego J.Reszke o zakończenie i dodał, że to, co powiedział radny o przebywaniu w różnych środowiskach, niech będzie potwierdzeniem na podział naszego kraju.

W wyniku dalszej dyskusji dot. sprecyzowania treści wniosku, Komisja Prawno – Organizacyjna podjęła decyzję, by zwrócić się z zapytaniem do Kancelarii Radców Prawnych, czy dokonując zmiany Uchwały Nr XXIX/618/2017 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 28 czerwca 2017r. oraz Uchwały XXIX/619/2017 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 28 czerwca 2017r., można skorzystać z art. 5 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz. U. z 2016r., poz. 744).

Wynik głosowania: 5-za, 2-wstrzym., 0-przeciw.

Ponadto, w związku z pismem mieszkańców ulicy Hibnera, którzy w stu procentach są niezadowoleni z nowej nazwy ulicy - Płotnickiej, oraz informacją ze spotkania z mieszkańcami ulicy Oskara Langego, o niezadowoleniu z nowej nazwy - Bielowizna, Komisja Prawno – Organizacyjna podjęła decyzję, by zwrócić się z pytaniem, czy Prezydent Miasta ze środków gminy pokryje zmianę nazwy ulicy (z nazwy niekomunistycznej na nową nazwę niekomunistyczną).

Wynik głosowania: 5-za, 0-przeciw, 2-wstrzym.

-----

Przewodniczący S.Żmudka poinformował, iż Komisja otrzymała odpowiedź na wniosek BRM.0014.7.87.2017 z dnia 28.06.2017r.dot. wspólnot gruntowych na terenie Dąbrowy Górniczej.

Sekretarz Miasta I.Bednarska zwróciła uwagę, że decyzja, o której mowa w odpowiedzi, będzie podana do publicznej wiadomości i nie dostanie jej każdy mieszkaniec miasta. Sekretarz Miasta I.Bednarska powiedziała, że radni muszą uczulić mieszkańców, którzy byli kiedyś we wspólnotach, żeby w odpowiednim terminie zgłosili swój akces, gdyż w przeciwnym razie, nie będą mogli skorzystać z zapisów ustawy.

-----

Przewodniczący S.Żmudka poinformował, iż Komisja otrzymała do wiadomości pismo mieszkańca ulicy Cedlera w Dąbrowie Górniczej z dn. 27.07.2017r.

Odpowiedzi na w/w pismo udzieliła mieszkańcowi Przewodnicząca Rady Miejskiej (pismo BRM.0005.12.2017 z dn. 2.08.2017r.)

Na tym przewodniczący S.Żmudka zakończył posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Prawno-Organizacyjnej

Sławomir Żmudka